

Dla ciebie w każdej chwili – Paluch

Odrzucam wszelkie wątpliwości
W mroku rzucam biały cień
Znów podążam krzykiem serca
rozum ma odcięty rdzeń
Daj miłością ukojenie
zdejmij stresu cien
Dla Ciebie w każdej chwili
tam gdzie chcesz zanieś mnie
Chciałbym, odejść przed Tobą
by nigdy nie poczuć pustki
Chciałbym, żyć wiecznie z Tobą
By nigdy Cię nie porzucić
W każdej chwili dać Ci moc
by pogrzebać smutki
Ale bez poznania bólu nigdy nie doznamy ulgi
Co chcesz, to mów mi
Będę Twoim mikrofonem
Dla Ciebie wszystko zapamiętam
Dla obcych zapomnę
Wewnętrzny Wietnam
codziennie z sobą toczysz wojnę
W każdej chwili chcę być lekiem
na Twe noce niespokojne
Sami możemy wszystko
razem możemy więcej
Podam wszystkie odpowiedzi
Gdy już opadają ręce
Dziś mamy tylko siebie
znowu czas ucieka prędeej
Jestem więcej niż pewien
odnalazłem swoje miejsce
Może Nawet wtedy
gdy emocje wezmą górę po raz setny
Słowa jak żyletki znów rozetną temat przeszły
Znasz to do perfekcji
Teraz ranią wszystkie gesty

Chcę być Twoim opatrunkiem
nawet najgłębszych ran ciętych
Ochronię Ciebie przed tym
co od dziecka znam na pamięć
Choć demony wczorajszego dnia
Mieszkają w nas na stałe
Będę najgłośniejszym głosem
który szepta Ci przez ramię
By w momentach załamania
Myśli miały jasną barwę
Stworzę żywą tarczę
stojąc sam na frontu linii
Gotów na ostatnie starcie
nie martw się o wynik
Choć kibice mej porażki (co?)
będą brawo bili
Ucichnie ich wrzawa
bo walczę do ostatniej chwili
Wciąż, duchowy kompas wskazuje Twój kierunek
Pewnie za nim podążam
wszystkie myśli słyszeć umiem
Swej drogi nie zgubie
światła najjaśniejszy strumień
Jeśli stracie Cię za życia
znajdę Cię po stronie drugiej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych